

Odmowa zasiłku dla niezaszczepionego była nielegalna

17 września 2022

Centrum Sprawiedliwości na rzecz Wolności Konstytucyjnych informuje, że decyzją Kanadyjskiego Trybunału Ubezpieczeń Społecznych cofnięta została odmowa przyznania świadczeń z ubezpieczenia pracowniczego (EI) Timothy'emu Conlonowi, który stracił pracę za niezaszczepienie się na COVID-19. Conlon służył jako kierowca dostawczy w rejonie Toronto, zapewniając bezpośrednią dostawę artykułów higieny osobistej do domów. Dostarczał zapieczętowane paczki do domów ludzi, dzwonił do drzwi i odchodził. Miał niewiele interakcji, jeśli w ogóle jakąkolwiek, z klientami. Conlon był wzorowym pracownikiem, mimo to jego pracodawca zażądał od niego szczepień na COVID-19. Conlon wyraził zaniepokojenie swoim istniejącym nadciśnieniem krwi i doniesieniami o niektórych osobach, które dostały zakrzepicy po zrobieniu zastrzyków. Kiedy Conlon powiedział, że nie podda się szczepieniom, jego szef zakazał mu przychodzenia do pracy.

Problemy finansowe mężczyzny zostały spotęgowane, gdy Service Canada odrzuciła jego wniosek o świadczenia z tytułu ubezpieczenia pracowniczego. Nie było go stać na zakup miesięcznego biletu na komunikację miejską, a przyjaciele pomagali mu opłacić czynsz za wspólnie wynajmowane mieszkanie. Service Canada odrzucił roszczenie Conlona o świadczenia z tytułu EI twierdząc, że jego decyzja o odmowie zaszczepienia z powodów osobistych problemów zdrowotnych stanowiła „wykroczenie” przeciwko zatrudnieniu. Takie decyzje odzwierciedlają wypowiedzi minister Carli Qualtrough, która stwierdziła, że zwolnieni za odmowę szczepienia nie powinni kwalifikować się do świadczeń EI.

Centrum Sprawiedliwości ostrzegło minister Qualtrough w liście z czerwca 2022 r., że jej Ministerstwo Zatrudnienia, Rozwoju Siły Roboczej i Włączania Osób Niepełnosprawnych działa nielegalnie i narusza prawa konstytucyjne, odmawiając świadczeń EI Kanadyjczykom zwolnionym za nieprzyjmowanie szczepionek COVID-19. Prawnicy Justice Center reprezentują prawnie obecnie wiele osób kwestionujących odmowę świadczeń EI, w tym Conlona. Trybunał Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że rząd nie udowodnił, że Conlon postąpił niewłaściwie, nie poddając się szczepieniu przeciwko COVID-19.

„Toronto Star” powołując się na anonimowe źródła twierdzi, że rząd federalny Kanady rozważa zlikwidowanie ostatnich ograniczeń pandemicznych i zniesienie wymogu szczepień przeciwko COVID-19 na granicy, a także zniesienie wyrywkowych testów, jakim poddaje się obecnie również osoby zaszczepione. Niezaszczepionych Kanadyjczyków obejmują obowiązkowe testy oraz dwutygodniowa kwarantanna. Premier Justin Trudeau i jego gabinet nie podjęli jeszcze ostatecznej decyzji, ale kilka źródeł potwierdziło, że ministrowie wkrótce rozważą to posunięcie, co może również oznaczać koniec niepopularnej aplikacji ArriveCAN. Trzeba jednak pamiętać, że niedawno premier Justin Trudeau powiedział, że tej zimy może nałożyć więcej ograniczeń jeśli 80–90% populacji nie otrzyma „aktualnego” szczepienia. Kanadyjski rząd federalny wciąż wywiera presję na obywateli, aby otrzymywali regularne dawki przypominające COVID-19.

Tymczasem wielu niezaszczepionych Kanadyjczyków od 13 września publikuje swoje portrety i biografie na „Twitterze”, mówiąc, że z powodu swego medycznego wyboru są obrzucani wyzwiskami i traktowani jako gorsi ludzie. Martin Bélanger z Alberty jako pierwszy opublikował tweet i zapoczątkował ten trend we wtorek rano. „Jestem 55-letnim Kanadyjczykiem. Jestem żonaty, mam wykształcenie uniwersyteckie i władam obydwojoma (urzędowymi) językami. Jestem inżynierem od 35 lat. Jestem wolontariuszem trenerem hokeja i zapalonym sportowcem. Według Trudeau jestem

ekstremistą, z którym trzeba coś zrobić” – napisał w tweecie Bélanger. Jest to reakcja na wywiad, który Trudeau udzielił francuskiej stacji telewizyjnej we wrześniu 2021 roku, gdy powiedział, że są „ludzie, którzy zaciekle sprzeciwiają się szczepieniom, którzy nie wierzą w naukę, którzy często są mizoginami, często są rasistami”. „Nie ma ich bardzo wielu, ale zajmują dużo miejsca”.

„Jestem 34-letnim Kanadyjczykiem z Jamajki, inżynierem i kierownikiem projektu. Jestem mężem i ojcem dwóch młodych chłopców w wieku 5 i 2 lat. Ponieważ dokonałem innego wyboru medycznego, Justin Trudeau mówi, że jestem ideologicznie umotywowanym ekstremistą, rasistą i mizoginem” – napisał z kolei Devon Thompson. „Mam 56 lat. Mieszkam w Albercie. Mój syn jest na trzecim roku studiów. Mam karierę, którą kocham. Doceniam życzliwość i rozmowę. Odkryłam, że wolność jest jedną z moich podstawowych wartości. Wiele straciłam podczas COVID-19. Justin Trudeau mówi, że jestem ekstremistką, której nie należy tolerować” – napisała Marnie Stretch. „Jestem 37-letnim tatą trojga dzieci i ósmym pokoleniem Kanadyjczyków. Od 15 roku życia co roku płaciłem ogromne podatki, zatrudniam kilkunastu Kanadyjczyków. Nigdy nie wziąłem ani dolara od rządu, ani nie złamałem prawa, a według Trudeau jestem ekstremistą” – napisał przedsiębiorca i autor BR Sutton. Bélanger powiedział, że fenomen twitterowy go zaskoczył. „Dosłownie dziesiątki tysięcy ludzi opublikowało swoją historię.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#)

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net